KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 11 (23) Marca.— Rok 1854. № 79. Jutro, ŚŚ. Marka i Tymoteusza.

Dziś *Passja* w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana. Jutro w Kościołach XX. *Bernardynów* i *Dominikanów*.

Nowiny Dworu. — W Niedzielę, dnia 28 Lutego (12 Marca), odbył się uroczyście w Kaplicy Zimowego Pałacu, Obrzęd Chrztu Śgo, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki Wiary Konstantynównej, według Najwyżej zatwierdzonego Ceremonjału.

NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył mianować: Kawalerami orderów: Śgo Włodzimierza, III klassy: Pułkownika Jazdy *Rospopowa 1*, p. o. Naczelnika Wojennego Gubernji *Radomskiej*.— Śej Anny, II klassy, z Koroną Cesarską: Pułkownika *Kuszkowskiego*, p. o. Naczelnika Wojennego Gubernji *Augustowskiej*.— Śtej Anny, II klassy, Pułkownika *Pozniaka 1*, p. o. Naczelnika Wojennego Gubernji *Płockiej*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, zaliczyć raczył do Orderu Śgo Stanisława kl: Iej, Arcy-Biskupa *Finlandzkiego*, *Bergenheima*.

Rozkazem Cesarskim, Radca Honorowy *Okunew*, Drugi Sekretarz Poselstwa JEGO CESARSKIEJ MOŚCI w *Rzymie*, mianowany został Assesorem Kollegjalnym.

Ukazem Cesarskim, w skutek uznania Rady Kawalerskiej Orderu Wojskowego, mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo Jerzego Kl: IVej, za nieskazitelną 25-letnią służbę, w stopniach Oficerskich, w liczbie innych: Podpułkownicy: Karol *Trompowski*, z Pułku Ułanów Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu; i Andrzej *Kobro*, Naczelnik Etapowy m. *Siedlec*; Major Alexander *Maller*, Dowódzca roty, *Wierzbolowskiej* Brygady Straży Pogranicznej; Kapitan Mikołaj *Skorogoworow*, Adjutant Placu twierdzy *Nowogeorgiewska*.

Zdaniem Rady Państwa, Najwyżej zatwierdzonem w dniu 20 Stycznia, Sebastjan, Bazyli, Augustyn i Leon *Szymańscy*, uznani zostali za pochodzących od wspólnego protoplasty rodu *Szymańskich*, który w r. 1841 został zatwierdzony w szlacheckiej rodowitości, przez tymczasowy komplet Heroldji, i przeto wykreśleni ze spisu jednodworców, i zapisani do 6tej Części Xięgi Wywodowej.

Ogłoszone zostało rozporządzenie JW. Ober-Policmajstra m. *Warszawy*, ażeby wszysdy właściciele *dorożek*, *remiz* i *omnibusów*, wysyłanych na najem, zgłosili się najdalej do d. 19/31 b. m. włącznie po nowe numera i konsensa, na r. b. ustanowione, i wnieśli od tego procederu, stosowną opłatę do *Kassy miejskiej*; w przeciwnym bowiem razie, sami sobie winę przypiszą, gdy nieopatrzone w te konsensa *dorożki*, *remizy*, etc., zostaną przytrzymane, dla postąpienia z niemi według przepisów.

Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: Gub: *Warszawskiej* w *Warszawie*. Zawiadamia, że woźny do wręczeń przy Trybunale Cywil: w *Warszawie*, Jan *Zaleski*, w wykonywaniu obowiązków zawieszony, żadnych czynności, do tego urzędu przeznaczonych, wykonywać nie może.— *A. Sadkowski*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Łazarew-Staniszczew*, Naczelnik Artyleryjskich parków, przybył z *Nowogeorgewska*.

JW. Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Płockiej*, wyjechał do *Płocka*.

W dniu 8 (20) b. m. i r., w sali posiedzeń tutejszego Magistratu, rozdane zostało wsparcie osobom ubogim wstydzącym się żebrać. w kwocie rs. 742 k. 69, z funduszu po ś. p. Xiędzu Franciszku *Bohomolcu*. Wsparcie to doręczał JW. Xiądz Prałat Scholastyk *Białobrzeski*, w obecności JW. Rzecz: Radcy Stanu *Andrault* Prezydenta miasta, tudzież Radnych i Ławników Magistratu m. *Warszawy*. Z powodu jednak zgłoszenia się większej liczby osób, jak w latach zeszłych, wsparcie to przeciw woli testatora, musiało być rozdanem w mniejszych kwotach, i podział dopełniony został w sposób następujący; osoba 1 otrzymała rs. 54, osób 10 po rs. 9, osób 12 po rs. 7 k. 50, osób 29 po rs. 6, osób 40 po rs. 4 k. 50, osób 51 po rs. 3, osoba 1 rs. 1 k. 69; razem osób 144, otrzymało wsparcie w summie rs. 742 k. 69.

Rada Lekarska na posiedzeniu z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1853/4 r., przyznała P. Józefowi *Kulewskiemu*, stopień Weterynarza.

Marja-Teressa *Podoska*, obchodząc ósmą smutną rocznicę skonu swej Wnuczki, ś. p. Aliny Xiężnej *Giedroyć*, zaprasza ze swym Prawnukiem Romualdem *Giedroyć*, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godzinie 9ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów* odprawić się mające.

Rok upływa jak we wsi *Leszno* pod *Błoniem*, ukończył swoję doczesną pielgrzymkę, ś. p. Józef *Piotrowski*, osierociwszy skonem nieszczęśliwą, bo ostatniego syna tracącą Matkę, Siostry i Przyjaciół. Poeta sercem i głową, należał był do owego literackiego zastępu młodzieży, który z takim zapałem rzucił się przed ćwierć-wiekiem w szranki nadobnego piśmiennictwa pod przywództwem swojego Nauczyciela (Szanownego Autora *Podróży bez celu* i *Popasu*), ś. p. *Józef* wraz z innymi pisywał artykuły do pamiętników, do gazet; dostarczał powstałemu równocześnie *Teatrowi Rozmaitości* sztuczek tłómaczonych i oryginalnych. Z tych ostatnich *Autor w kłopotach* doczekał się licznych przedstawień; inne Komedyjki, jako to: *Gazeciarze*, *Dwie Ciotki* i t. p., w rękopismach pozostały. Józef *Piotrowski*, jednał sobie w najrozmaitszych sferach i stronach Przyjaciół jednostajnością humoru, żywością i różno-barwnością opowiadań; słowem, niezwykłym darem prowadzenia i ożywiania rozmowy. Wróg samolubstwa, miał serce i patrzał w serce. Zgasł w sile

wieku z tą modlitwą na ustach: »BOŻE polecam się Tobie", którą też miłosierny STWÓRCA wysłuchać raczy.— Jutro o godzinie 10tej z rana w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się za duszę jego Msza Święta żałobna.

Wczoraj paropływ Nr 5 *Praga* przycholował do *Warszawy* oczekiwany oddział statków *Zeglugi Parowej*, który zimował pod m. *Płockiem*. Są to *gabary* Nr 1, 15 i 20, i cyl *Bug*. Z tych statków dwa naładowane są machinami zagranicznemi do *Warszawskich wodociągów* przeznaczonemi; dwa drugie zaś oprócz *wina*, przywożą nam *śledzie* i inne postne przysmaki. Wszystkie te statki, natychmiast po wyładowaniu machin wodociągowych i towarów, mają wyruszyć w dalszą drogę pod górę do *Nowej Alexandrji* i do *Zawichosta*, gdzie na nie czekają liczne ładunki pszenicy. Paropływ Nr 5 *Praga* dzisiaj wyruszy do *Włocławka*, zkąd ma przyholować po części do *Warszawy* i do *Nowego Dworu* cztery *berlinki* towarem ładowne. *Gabara* Nr 2, wczoraj opuściła *Warszawę* z ładunkiem pszenicy do *Gdańska*. Słowem ruch statków *Zeglugi Parowej* już się na ten rok zupełnie otworzył. Za kilka dni najdalej będziemy w stanie udzielić czytelnikom naszym rozkład jazdy osobowej, która rozpocznie się niezawodnie na *dolnej Wiśle;* zaś od dnia 1 Kwietnia na *górnej Wiśle* o kilka dni później.

Bank Polski ogłosił drukiem: *Tabellę* wykazującą należność przypadłą z losowania szczegółowego, w d. $^{3}/_{15}$, $^{4}/_{16}$ i $^{5}/_{17}$ b. m. odbytego, na każdy z 5,900 Numerów *Obligacji udziałowych*, składających serje na r. 1854 pozostałe. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

Z okoliczności zbliżania się *wiosny*, a z nią spodziewanego używania wód mineralnych, wkrótce wyjdzie z druku *Przewodnik dyetetyczny*, dla używających wód mineralnych sztucznych w Instytutach *Warszawskich*, lub wód naturalnych przy źródłach, ułożony z najnowszych dzieł przez M. *Studenckiego*, Lek: kl: 1ej i Akuszera w *Warszawie*. Z innych dzieł tegoż autora jako to: *O wychowaniu dzieci pod względem lekarskim;* oraz *Poradnik Lekarski;* już tylko po kilkanaście exemplarzy, znajduje się w xięgarniach do nabycia, i wkrótce wyjdą w drugim nakładzie.

Wczoraj, z okoliczności ukończenia pożyczki *42-miljonowej*, którą w r. 1829, na rachunek Rządu, negocjował dawny i zasłużony w mieście tutejszem dom handlowy S. A. *Fraenkel*, W. Antoni *de Fraenkel*, syn ówczasowego, a dziś Naczelnik tegoż domu handlowego, dawał w mieszkaniu swojem przy ulicy *Bielańskiej*, świetny obiad. Na uczcie tej upamiętniającej udział domu S. A. *Fraenkel*, w jednej z ważnych finansowych operacji kraju, znajdowali się JJWW. Dyrektorowie Główni Spraw Wewnętrznych i Skarbu, Kontroller Jlny Królestwa, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej, Dyrektor Wydziału Przemysłu i Kunsztów, Członkowie Komissji Skarbu i Umorzenia Długu Krajowego, Prezes, Vice-Prezes i Członkowie Banku Polskiego, niektórzy z Starszych Urzędników tej Instytucji udział w początkowych pracach pożyczki mający, Prezes Komitetu Tow: Kr: Ziems:, oraz Naczelnicy znakomitszych domów handlowych *Warszawskich*.

[illegible] yła nasza odezwa do znalazcy medalu, te[illegible] ątki dla zwycięzcy karuzelu za czasów *Stan*[illegible]*ugusta*. Właściciel jej bowiem, Hrabia *Raczyński* [illegible]mandor, odzyskał tę szacowną zgubę, o odzyskaniu której już stracił nadzieję. Poczciwa *Warszawa*, ma cnotliwych mieszkańców, a świeżym dowodem tego oddanie Hr. *Raczyńskiemu* jego zguby szacownej.

Zacny ze wszech miar *Panulko*, znalazł swoją *Żanetkę*. Dziś z dumą to powtarzamy, aby tem więcej usprawiedliwić wczorajsze ogłoszenie nasze. Spotkanie ich, a raczej opis tego spotkania, przechodzi wszelką potęgę pióra; krótko więc powiemy, że szlachetne chęci uwieńczone zostały jak najpomyślniejszym skutkiem.

Jeżeli kto niewiedział, że wczoraj było półpoście, to mu je przypomniały dawne zwyczaje, czyli wybijanie *półpościa*. Stare skorupy napełnione popiołem, posłużyły do tego celu, a ile ich wczoraj zużyto, niech poświadczą owi, przechowywacze tych śmiesznych na pozór, ale nieskażonych zapomnieniem zwyczajów, z których bardzo wiele, zwłaszcza mniej znaczących, pomimo nacierającego na nie postępu, trzyma się dotąd, odpierając modę, pragnącą koniecznie je zatrzeć. Do takich to właśnie należy i owe rozbijanie w dniu wczorajszym skorup, a różni różne przypisują temu zwyczajowi początki. Wspominaliśmy już nie raz o tem, a pomimo to, ciągle jeszcze nastręczają się nowe spostrzeżenia, nowe ślady zatartych zabytków. Wielu przypisują to pamiątce kruszenia bałwanów, przy wprowadzeniu do Narodu Sławiańskiego, religji; inni znowu za powód do tego, kładą upamiętnienie wyroku jednego z Królów naszych, który, używającym w czasie postu mięsa, i przekonanym o ten występek, kazał zęby wybijać. Inni nakoniec uważają w tem proste przypomnienie ubiegłej połowy *Wielkiego Postu* i t.p. Jak bądź, tak bądź, dosyć, że wczoraj grzmiały skorupy, sypał się popiół, a zwyczaj dawny, w całej swej sile wznowiony został, i znów na czas długi, zapewnił sobie przechowanie się.

Przypominamy, iż dzisiejszy obiad w *Resursie Kupieckiej*, na uczczenie w oktawie imienników *Józefów*, zacznie się o godz: 5ej z południa.

Równie wesoły, bo biały był dzień drugi rozpoczętej *wiosny*. *Śnieg* który spadł od rana, aż do dziś przetrzymał. W tym więc roku, zaczynamy *wiosnę* na *biało*.

Znany nasz poeta Ludwik *Niemojowski*, który dał się poznać z prac swoich zamieszczanych w jednem z ważniejszych pism perjodycznych, to jest w *Bibljotece Warszawskiej*, wczoraj przybył do *Warszawy*.

W Litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej*, wprost XX. *Reformatów*, wyszedł *Mazurek*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Pannie Karolinie *Grisi*, przez W. *Majeranowskiego*. Jest do nabycia w składach muzycznych i w litografji tejże. Cena kop: sr: 15.

Do *Petersburga* przybył z *Warszawy*, Skrzypek *Frankenstein*. Artysta ten znajdował się już w *Petersburgu* w r. 1850.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Piotr Marynarz*, Pani *Zielińska* 3-kroć, Pan-

na *Szymanowska* 2-kroć, PP. *Świeszewski* i *Buliński* po 2-kroć, oraz Pan *Damse* 3-kroć, który rolę *Jasia* przedstawił bardzo dobrze. Po Melodramie *Biedny Jakób*, Panna Marja *Fruzińska* 3-kroć i Pan *Rychter* 4-kroć; po Krotochwili *Młynarz i Kominiarz*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Ciemska* i Pan *Chomiński* po 2-kroć.

Józef *Zabielski*, Rejent Okręgu *Lipnowskiego* w Gubernji *Płockiej*, przybywszy do *Warszawy*, w dniu 15 b. m. życie zakończył.

Antoni *Bartosiak*, Włościanin w Gm: *Bartochów*, Pow: *Kaliskim* zamieszkały, od niejakiego czasu obłąkanie umysłu mający, dostawszy w nocy z dnia 3go na 4ty b. m. paroxyzmu tejże słabości, wybiegł z domu na gościniec, i napadłszy na przejeżdżających dwóch mieszkańców Powiatu *Sieradzkiego*, jednego z nich tak szkodliwie w głowę kłonicą dębową uderzył, iż w kilka godzin życie zakończył.

W dniu 4 b. m., czterej Włościanie z wsi *Sturzyniec*, Gub: *Augustowskiej*, zrobiwszy otwór w kufie okowitą napełnionej, z którą przejeżdżający furmani zatrzymali się w tejże wsi na popasie, tyle jej za pomocą słomki włożonej w ten otwór wypili, iż trzech z nich w krótkim czasie umarło, czwarty zaś dotąd jeszcze choruje.

Anglja. — Izba niższa w dniu 15 b. m. zajmowała się rozbiorem bilu, regulującego stosunki pieniężne płacy, pomiędzy robotnikami a fabrykantami. Bilem tym chcą usunąć zwyczaj płacenia robotników nie gotówką, ale żywnością i t. p., co im fabrykanci zwykle drożej jak na targu sprzedają. — Donoszą o kilku ważnych bankructwach, jak domu *Gladstone* na 80,000 i domu *M'Gregor* na 60,000 fu: szt:. — M. *Herald* skarży się na brak majtków; do osadzenia już uzbrojonych okrętów, potrzeba przynajmniej 4,000 sierżantów i majtków, a tych napróżno wyglądają. — W r. z. przez główny pocztamt przeszło 414 miljonów listów; w 1839 (rok reformy pocztowej) przeszło przez ten pocztamt 79 miljonów listów. (NeuePr: Ztg).

Austrja. — Piszą z *Wiednia* pod dniem 4 Marca: Wszystkie wiadomości o związku *Austrji* z mocarstwami zachodniemi, równie jak o przymierzu czterech wielkich mocarstw przeciw *Rossji*, są mylne; *Austrja* i *Prusy* postanowiły pozostać neutralnemi, i wkrótce w tym duchu wyjdą zapewne stosowne ogłoszenia. Zgoda pomiędzy *Prusami* i *Austrją* zupełna panuje. (Neue Pr: Ztg).

Danja. — W *Kopenhadze* baterje na końcu *Dlugiej Linji* (24 dział ciężkiego kalibru) uzbrojono. W porcie uzbrajają jednę fregatę, jednę korwetę i dwa parostatki. — Na posiedzeniu z 23 z. m., sejm większością 97 głosów przeciw jednemu, odrzucił wniosek Ministrów, żądający upoważnienia dla rządu do nadania krajowi konstytucji. — Pułk dragonów w *Aarhus* stojący, po skompletowaniu, przeniesionym będzie do *Zelandji*, dla straży brzegów północnych od strony *Kopenhagi*. (Jour: de St: Pet:).

Francja. *Paryż 16 Marca*. — Wkrótce w wykonanie wprowadzonym będzie dekret zaprowadzający Sekretarzy Jlnych po wszystkich departamentach, jak dotąd w ośmiu są zaprowadzonemi. Wczoraj rozbierano ten przedmiot w sekcji spraw wew: Rady stanu. — *Monitor* dziś ogłosił artykuł ganiący żarliwość pewnego Prefekta, który podniecał ochotę swych administrowanych do udziału w nowej pożyczce. Zdaje się, że większa kara tego urzędnika nie czeka; kilku bowiem Prefektów podobny błąd popełniło. — Według wykazu w *Monitorze* ogłoszonego, cena przeciększowa mąki w ciągu kwartału spadła o 8 fr. 95 c. na 100 kilogramach mąki pierwszego gatunku, a 11 fr. 18 c. na takiejże ilości drugiego gatunku. — Zaczęto dziś przyjmować chorych w nowym szpitalu Štej Eugenji; jest to szpital dzieci, zostający pod szczególną opieką Cesarzowej. Również otwarty został szpital *Lariboissière*, którego wewnętrzne bogate urządzenie podziw powszechny budzi. Jest to dziś najpiękniejszy szpital w *Paryżu*. — Wczoraj po południu gorąco mocno dokuczało; o 3ej godzinie piorun uderzył w lasku *Wincenskim*. — W muzeum antyków w *Luwrze* urządzono lożę amarantowem suknem wybitą, dla umieszczenia tam sławnej statuy *Wenus* miletańskiej, podobnie jak w muzeum *florenckiem*, umieszczono statuę *Wenus* medycejskiej. — W dniach: 11, 12, 13 b. m. w *Algierji*, termometr wskazywał 3 stopnie niżej zera; w *Algierze* i *Bonie*, ulice były śniegiem i lodem pokryte; za to w *Prowancji* słońce tak dogrzewa, że migdałowe drzewa już okwitły; owoc jest sformowany wielkości grochu, i nie potrzebuje się lękać wpływu atmosfery; za miesiąc spodziewają się tam jeść zielone migdały, a przytem zbiór będzie tak obfity, jak nie pamiętają. — Rząd wielkie obstalunki porobił w fabryce porcelany w *Sevres*, na wystawę z 1855, donosi o tem *Przegląd sztuk pięknych*. — W *Alzacji* pokazała się na polach niezmierna ilość myszy; w ciągu 36 dni na 20 hektorach gruntu, wyłowiono ich 15,315. Prefekt wydał rozporządzenie; zaleca pułapki nowe bardzo tanie i niezawodne. (Ind. Bel:).

Według nowo zatwierdzonej reorganizacji, artylerja *francuzka* na stopie pokoju, liczyć ma 60 baterji pieszych, 34 parkowych, 105 z siedzącemi na dziale artylerzystami, 32 konnych, 17 kadrów zapasowych, 12 kompanji kanonjerów pontonjerów. — Marszałek St. *Arnaud*, ma być razem i Dowódzcą całego korpusu na *Wschód* przeznaczonego, tak *francuzkich* jak *angielskich* wojsk, i Ambasadorem przy *Porcie Ottomańskiej*; wiadomo bowiem, że P. *Baraguay d'Hilliers*, ma być odwołany. — Pułk 6ty kirasjerów stojący w *Lyonie*, otrzymał rozkaz gotowości dla udania się na *Wschód*. — Mówią tu także, że Admirał *Cecile*, zostanie Posłem w *Konstantynopolu*. (Ind: Belge).

Turcja. — Z *Konstantynopola* donoszą pod d. 25, że *Zamit* Basza z 4,000 ludźmi, miał odpłynąć do *Saloniki*, by tam przytłumić powstanie *greckie*. Parostatek *angielski*, *Niger*, popłynął do *Albanji*. — Z *Szumli* donoszą, że tam pracują bez przerwy nad otoczeniem tego miasta nowemi fortyfikacjami. W obozie *tureckim*, mówiono znowu o zamiarze sforsowania przejścia na *Dunaju*. — Z *Korfu* pod d. 25 z. m. donoszą, że cytadella *Arta*, jeszcze nie została wzięta przez powstańców; liczbę ich w *Arta* na 1,500 podają. Zawichrzenia wybuchłe w *Krecie*, prędko uspokojono. Naczelnicy, *Zervas* i *Guwas*, udali się w głąb *Albanji*, by tam szerzyć powstanie. — W *Smyrnie*, aresztowano kilku

ajentów *greckich*, przy których znaleziono proklamacje podburzające. Obawiano się, by powstanie *albańskie* nie rozszerzyło się do wysp *Archipelagu* jak *Kos*, *Samos*, *Patmos*, *Rodus*; w *Azji Mniejszej* nie tyle się obawiano powstania Chrześcjan. — Gubernatotor *Erzerum*, *Zarif*-Mustafa, został mianowany Dowódzcą naczelnym armji *anatolskiej*. (Gaz: Augsb:).

Rozmaitości. — Niedawno temu, dwóch *karłów* budziło ciekawość publiczności *Londyńskiej*, a nawet badaczy przyrodzenia i historyków; upatrywano bowiem w nich szczątki prawie zaginionego jakiegoś plemienia *Ameryki*, zamieszkującego niedostępne okolice środkowej *Ameryki*. Nie było jednego pisma w *Europie*, w któremby nie rozwodzono się szeroko nad rodem *Azteków*. Tymczasem Gazeta Rządowa Rzeczypospolitej *Salvador*, zaprzecza temu wszystkiemu, co o tych *Aztekach* wydrukowano w *Times*, z kąd opisy przeszły do wszystkich pism publicznych. »Zapewniamy”, mówi *Gazeta Salvadorska*, »w naszym charakterze jako *Amerykanie* centralni, obznajmieni dokładnie z jeografją naszego kraju, że miasto *Iximaya*, jego wieże, zamki i złocone świątynie, niemniej liliputcy *Aztekowie* z kasty duchownej, są bredniami w guście *Tysiąca Nocy i Jednej*. Przywiezione do *Europy* dzieci, nie są ani lilipuci, ani *aztakowie*, ani rodowici miasta *Iximay*, ani też potomkami osobliwego jakiego plemienia. Nie pochodzą oni z Rzeczypospolitej *Guatemala*, ale rodem są ze *Salvadorskiej* wioski *La Puerta* w departamencie *San Miguel*, gdzie *mulatka* jedna urodziła troje takich karłów, a najmłodsze jest jeszcze przy matce.” Gazeta pomieniona opisuje obszernie całą historję tych karłów, z czego się pokazuje, że niejaki Don Rajmundo *Selva* z *Nicaragui*, kupił od matki te dzieci, które już w okolicy były podziwem ciekawych, i miał je obwozić po świecie wraz z kilkoma rzadkiemi zwierzętami. *Irlandczyk* jeden nabył od niego tych mniemanych *Azteków*, i wyjechał z nimi do *Europy*. — »Panie, Panie!” zawołał przestraszony sługa, »w drodze oberznęli nam walizę.” »No czego krzyczysz”, odpowiedział Pan, »klucz jest u mnie w kieszeni, to hultaje nie wiele się pożywią.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cieszkowski Paweł Ob: z Stawisk nr 414; Czapski St: Ob: z Małopola nr 1565; Dziubalio Edw: Kup: z Petersburga nr 634; Dybek Włodz: Doktór z Łęczycy nr 1299; Grabowski Xaw: Ob: z Cesarstwa nr 413; Güttig Wilh:, i London Fryd: Kupcy z Petersburga nr 634; Łazarew Pułko: z Ostrołęki nr 625; Nowakowski Wład: Lek: z Moskwy nr 412; Okunew Alex: Porucz: z Gub: Wileńskiej nr 634; Opperman Leon Pułko: Gwar: z Peters: nr 1297; Rabenck Oswald Kup: z Moskwy nr 584; Spis Robert Kup: z Moskwy nr 584.

Wyjechali: Augustowski Marcelli Ob: do Obrytego; Domański Stefan Ob: do Miru; Huba Felic: Oby: do Falęcina; Newelski Jan Sędzia Appela: do Kielc.

Przyjechali Koleją żelazną: Durow dym: Jen:-Major z Wenecji nr 556; Haussmann Rud: Kup: z Gdańska nr 634; Jüneman Fryd: Chemik z Wiednia nr 603; Masłow Marja Małżonka Rad: Tajnego, z Paryża nr 613; Rau Jakób Mechanik z Berlina nr 3041.

Wyjechali koleją żelazną: Briard Olimpia, Crosnier Irma, Chéry Jan, Chéry Piotr, Gautier Ludwik, Jolly Mikołaj, Lemaitre Jan, i Thiron Karol-Józef, Artyści Dramat:, do Paryża; Sadowski Mich: Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Komissja Rząd: Spraw Wewn: i Duch:, w ponowieniu ogłoszenia swego z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. zamieszczonego: w Gazecie Rządowej Nr 34, 40 i 46, w Gazecie Warszawskiej Nr 44, 50 i 57, w Gazecie Policyjnej Nr 46, 52 i 60, oraz w Kurjerze Warszawskim Nr 42, 49 i 56, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że odbędzie się w d. 15/27 Marca w Sali Posiedzeń Komissji Rz: S. W. i Duch:, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Wojsk stale konsystujących lub przechodzących, DRZEWA opałowego, ŚWIEC, OLEJU i SŁOMY, na przeciąg lat 3ch po sobie idących, zaczynając od d. 1/13 Stycznia 1855, do tegoż dnia i miesiąca 1858 r.— 1) dla Garnizonu Warszawskiego; 2) w oddziale 1szym Guber: Warszawskiej; i 3) w oddziale 2gim tejże Gubernji. (Szczegółowe warunki do tych entrepryz, przejrzane być mogą każdodziennie, z wyłączeniem Świąt, w Biurze Kom: Rz: S. W. i D., w Wydziale Administracji Ogólnej, od godziny 9ej z rana do 3ej z południa).

Onegdaj, zgubioną została w przechodzie z ulicy Miodowej na Krak:-Przedm:, **BROSZA** złota, emaljowana, w kształcie liścia; uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie za przyzwoitą nagrodą, do Kazimierowskiego pałacu, w prawym pawilonie, w pierwszą sień na drugie piętro.

NAGRODY Rrs. 1.— Dnia 21 Marca, około godz: 4ej po południu, w przejeździe z rogu Alei i Nowego-Światu do Cukierni Colaniego przy ulicy Senatorskiej, zostawiony został w Dorożce, czarno oprawny **ZESZYT**, zawierający rękopisma wierszem w języku niemieckim. Na okładce umieszczone jest nazwisko właściciela R. K. L. C. von Baren. Uczciwy znalazca raczy powyższy Zeszyt zwrócić do Cukierni Colaniego za wzmiankowaną nagrodą.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa **KONIE**, od 5 do 6 lat mające, wraz z Szorami angielskiemi w dobrym stanie. Wiadomość powziąść można w domu W. Fraenkla, przy ulicy Bielańskiej, od godz: 11ej rano, do 2ej po południu codziennie.

NAGRODY Rrs. 3.— Onegdaj, powracając z Teatru Wielkiego, pod filarami, ulicą Nowo-Senatorską i przez Pocztę, zgubiono **CHUSTKĘ** koronkową czarną. Łaskawy znalazca raczy ją oddać do Expedycji Gazet Pocztamtu Warszawskiego, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma powyższą nagrodę.

OSOBA będąca dnia 19 Marca w Kościele Parafjalnym Śgo Jana czyli Fary, zgubiła **ZEGAREK** złoty damski, w podwójnej kopercie, z Agrafką złotą, w kształcie broszki, w kwiaty wyrabianą. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie do domu Schultza, gdzie skład świec, przy ulicy Przejazd, na 1sze piętro w mieszkaniu W. Dra Chałubińskiego, za przyzwoitą nagrodą, jeżeli oddawca żądać będzie.

Młody **CZŁOWIEK**, pięknie, ortograficznie piszący, może znaleźć stałe zajęcie w Biurze Assesora Ekonomicznego Okr: Warszawskiego Nro 908, ulica Chłodna. Interesowany ze świadectwem dobrej konduity, zgłosić się może tamże każdodziennie prócz dni świątecznych.

W braku wiadomości o miejscu pobytu i o nazwisku Osoby, która przed tygodniem zadatkowała Najem Mieszkania, w domu P. Lewenberga, od ulicy Bielańskiej, na 2m piętrze; wzywa się też osobę, aby raczyła jak najśpieszniej we własnym interesie zgłosić się, w to samo miejsce, w którym warunek Najmu dopełnionym został.

Ktoby sobie życzył mieć za towarzysza podróży do Kijowa, przyzwoitą osobę, na wspólny koszt, jeżeli być może w własnym powozie, i wyjazd z Warszawy w przeciągu dni 8 lub 10 od daty dzisiejszej nastąpić by mógł; raczy udzielić wiadomość do Sklepu P. Roberta Bohte, fabryk: Lamp i Metalowych wyrobów, na Nowym-Świecie, lub też do Hotelu Lipskiego przy ul: Bielańskiej pod Nr 10 stancji.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, Sztuki Pana *Cottrely*.
Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Krasińskich*, od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt P. *Casanovy*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, Warszawa d. 11 (23) Marca 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.